28 grudnia: Świętych Młodzianków Męczenników

Tekst Ewangelii (*Mt* 2,13-18): Gdy królowie odjechali, oto anioł Pański ukazał się Józefowi we śnie i rzekł: «Wstań, weź Dziecię i Jego Matkę i uchodź do Egiptu; pozostań tam, aż ci powiem; bo Herod będzie szukał Dziecięcia, aby Je zgładzić». On wstał, wziął w nocy Dziecię i Jego Matkę i udał się do Egiptu; tam pozostał aż do śmierci Heroda. Tak miało się spełnić słowo, które Pan powiedział przez Proroka: Z Egiptu wezwałem Syna mego.

Wtedy Herod widząc, że go Mędrcy zawiedli, wpadł w straszny gniew. Posłał [oprawców] do Betlejem i całej okolicy i kazał pozabijać wszystkich chłopców w wieku do lat dwóch, stosownie do czasu, o którym się dowiedział od Mędrców. Wtedy spełniły się słowa proroka Jeremiasza: Krzyk usłyszano w Rama, płacz i jęk wielki. Rachel opłakuje swe dzieci i nie chce utulić się w żalu, bo ich już nie ma.

«On wsta?, wzi?? w nocy Dzieci? i Jego Matk? i uda? si? do Egiptu»

Rev. D. Joan Pere PULIDO i Gutiérrez
(Sant Feliu de Llobregat, Hiszpania)

Dzisiaj obchodzimy dzień Świętych Młodzianków Męczenników. Pochłonięci świętowaniem Bożego Narodzenia, nie możemy ignorować przesłania, które chce nam przekazać liturgia, aby zdefiniować, jeszcze dokładniej Dobrą Nowinę o narodzeniu Jezusa dwoma bardzo wyraźnymi akcentami. Pierwszy akcent pada na gotowość Świętego Józefa do przyjęcia zbawczego planu Boga i przyjęcie Jego woli. Drugi pada na zło i niesprawiedliwość, które często spotykamy w naszym życiu, zobrazowane w męczeńskiej śmierci Niewinnych dzieci. Jedno i drugie wymaga od nas przyjęcia osobistej postawy i społecznej reakcji.

Święty Józef jest jasnym świadectwem zdecydowanej odpowiedzi wobec Bożego wezwania. Identyfikujemy się z nim, kiedy podejmujemy decyzje w trudnych momentach naszego życia zgodnie z naszą wiarą: «On wstał, wziął w nocy Dziecię i Jego Matkę i udał się do Egiptu» (Mt 02,14).

Wiara w Boga angażuje nasze życie. Sprawia, że się podnosimy, że uwrażliwiamy się na sprawy, które dzieją się wokół nas, przez które często Bóg do nas mówi. Sprawia, że bierzemy Dziecko z jego matką, ponieważ Bóg staje nam się bliski, towarzyszy nam w drodze, umacnia naszą wiarę, nadzieję i miłosierdzie. I sprawia, że wychodzimy w nocy w do Egiptu, zachęca nas, byśmy się nie bali naszego życia pełnego nocy, które trudno rozświetlić.

Dzisiaj ci młodziankowie męczennicy mają konkretne imiona dzieci, młodych, par, osób starszych, imigrantów, chorych..., którzy czekają na odpowiedź naszej dobroczynności. Tak nam to mówi Jan Paweł II: «Potrzebna jest dziś nowa „wyobraźnia miłosierdzia", której przejawem będzie nie tyle i nie tylko skuteczność pomocy, ale zdolność bycia bliźnim dla cierpiącego człowieka, solidaryzowania się z nim, tak aby gest pomocy nie był odczuwany jako poniżająca jałmużna, ale jako świadectwo braterskiej wspólnoty dóbr». (List apostolski „Novo millenio ineunte")

Niech nowe światło, jasne i silne, od Boga Dziecka napełni nasze życie i wzmocni naszą wiarę, naszą nadzieję i nasze miłosierdzie.

My?li na dzisiejsz? Ewangeli?

- «Czemu więc trwożysz się, Herodzie, słysząc o narodzinach Króla? (...). Zabijasz maleństwa, bo strach zabija twe serce.» (Św. Kwodwultdeus, biskup)

- «Syn Boży —odwieczne Słowo— stał się dzieckiem, aby Bóg był dla nas dostępny. W ten sposób On nas uczy jak kochać małych; jak kochać słabych; jak szanować dzieci» (Benedykt XVI)

- «Ucieczka do Egiptu i rzeź niewiniątek ukazują, że ciemności przeciwstawiają się światłu: Słowo "przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli" (J 1, 11). Całe życie Chrystusa będzie przebiegało pod znakiem prześladowania.» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 530)